



Pierwsi rodzice Adam i Ewa zostali stworzeni w stanie świętości i sprawiedliwości. Tą pierwotną świętością było „uczestnictwo w życiu Bożym”. Promieniowanie tej łaski umacniało wszystkie wymiary życia człowieka. Tak długo, jak człowiek żył w bliskości z Bogiem, nie umierał ani nie cierpiał, był wewnętrznie zharmonizowany jako osoba ludzka. Harmonia panowała między mężczyzną a kobietą, między pierwszą parą a całym stworzeniem. Stworzony w stanie świętości, człowiek był przeznaczony do pełnego „przebóstwienia” przez Boga (por. KKK 375 – 376, 398).

Jednak oszukany przez diabła, człowiek chciał „być jak Bóg” (Rdz 3, 5), lecz „bez Boga i ponad Bogiem, a nie według Boga”. Popołniając grzech pierworodny, człowiek postawił siebie ponad Stwórcę, a tym samym pogardził Nim; wybrał siebie samego przeciw Bogu, wbrew wymaganiom swego stanu jako stworzenia, a jednocześnie wbrew swojemu dobru. Pismo Święte pokazuje dramatyczne konsekwencje tego pierwszego nieposłuszeństwa. Adam i Ewa natychmiast stracili łaskę pierwotnej świętości, a wraz z nią harmonia, w której żyli została zniszczona (por. KKK 398 – 400). † Bóg posłał swego Jednorodzonego Syna, aby przez Jego życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie zbawić lud swój od jego grzechów (por. Mt 1, 21), zawrzeć z nim nowe przymierze we krwi Chrystusa (por. Łk 22, 20) i odnowić stan świętości, jak było w Jego planie „przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1, 4). Bóg jest po Trzykroć Święty, Bóg jest samą Świętością, a świętość to istota Bożej natury. Dlatego każdy kto pragnie zbliżyć się do Boga musi pozwolić Mu siebie uświęcić, bo tylko On jest źródłem świętości człowieka.

**Bóg stworzył człowieka świętym, lecz przez grzech utracił on ten stan.**

„Pan Jezus, boski Nauczyciel i Wzór wszelkiej doskonałości, głosił uczniom swoim jakiegokolwiek stanu – wszystkim razem i każdemu z osobna – świętość życia, której sam jest sprawcą i dokonawcą: «Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski» (Mt 5, 48). [...] Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie nie ze względu na swe uczynki, lecz wedle postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachowywać w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego, [...] aby żyli «jak przystoi świętym» (Ef 5, 3). [...] Na osiągnięcie tej doskonałości wierni obracać powinni swe siły otrzymane według miary obdarowania Chrystusowego» (Konstytucja „Lumen gentium”, 40).

Trzeba pamiętać, że powołanie do świętości to nie tyle wymóg i kategoryczny obowiązek każdego chrześcijanina, ile znak bezgranicznej miłości Ojca, który odrodził nas w swoim Synu

Jezusie Chrystusie do swojego świętego życia. Jest istotnym i nieodłącznym składnikiem nowego życia otrzymanego wraz z chrztem, a więc głównym elementem godności każdego wierzącego (por. św. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 17).

Kościół uznawany jest przez wiarę za niezachwianie święty i wszyscy członkowie Kościoła, niezależnie od stanu powołani są do świętości zgodnie ze słowami Apostoła: „Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze” (1 Tes 4, 3). Kościół wzrasta, umacnia się i rozwija przez świętość swoich wiernych.

**Bóg przez zbawczą ofiarę Swego Syna na nowo przywrócił nam świętość, aby każdy mógł**

„Uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga [...] jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła” (Konstytucja „*Sacrosanctum Concilium*”, 10). Człowiek uświęca się w Kościele. Cała jego struktura jest całkowicie podporządkowana świętości członków Chrystusa (por. KKK 773). „To właśnie w Kościele złożona została pełnia środków zbawienia”. W nim „dzięki łasce Bożej osiągamy świętość” (por. KKK 824).

Grzech prowadzi do śmierci, ponieważ oddziela człowieka od Boga, który jest Źródłem życia. Człowiek odrodzony przez sakrament chrztu przechodzi wewnętrzną przemianę i z grzesznika staje się świętym. Ta świętość, którą otrzymał od Boga jest niezasłużonym darem, a jednocześnie obowiązkiem. Być świętym oznacza zbliżyć się do Boga, który jest po Trzykroć Święty (por. Iz 6; 3) i działać w taki sposób, aby ta świętość przejawiała się w codziennych wyborach.

Świętym jest ten, kto wierząc w Jezusa, żyje zgodnie z prawem Bożym i stara się współpracować z Duchem Świętym dla rozpoznania i uniknięcia grzechu. Świętym jest ten, który dzięki modlitwie, sakramentom świętym, uczestnictwu w życiu liturgicznym Kościoła stale wzrasta w łasce uświęcającej. Świętym jest ten, kto przyjmuje w duchu poddania i posłuszeństwa woli Bożej wszystko, co przynosi życie.

Świętość jest normalnością. Jeśli realizuję powołanie do świętości, które było i jest intencją Stwórcy i Zbawiciela, to dopiero wtedy osiągam pełnię człowieczeństwa. Aby być normalnym. Jeśli świętość jest normalnością, to musimy być normalni, a normalny chrześcijanin to ktoś, kto żyje zgodnie z wolą Boga. Wszyscy chrześcijanie powinni stale, z dnia na dzień, wzrastając w świętości, coraz bardziej upodabniać się do Boga w Trójcy Świętej.